

## Głosa

Naprawienie szkody — podstawowy problem prawa cywilnego — to również niemałe zagadnienie naszego prawa karnego. Świadczą o tym wyraźne przepisy k.k. (w szczególności art. 28 § 2, 3, art. 35 ust. 1, 75 § 2, 3, art. 94), przepisy k.p.k. (art. 363, 487 i nast.), a także inne postanowienia (art. 22 k.w.), nie mówiąc już o treści art. 12 k.p.c., który przewiduje możliwość dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych związanych z przestępstwem. W tym stanie rzeczy można się zastanowić nad tradycyjnym, mającym swój walor (szczególnie dydaktyczny), odróżnieniem: przy normach karnych celem jest „... represja czynu społecznie szkodliwego, przy cywilnych zaś cele są bardzo różnorakie”<sup>1</sup>.

Czy treść art. 75 § 3 k.k. upoważnia do ustalenia odpowiednich części w wypadku, gdy sąd nakłada obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez kilku sprawców, którzy wspólnie zagarnęli mienie społeczne; czy ten obowiązek ma obejmować całą szkodę?<sup>2</sup> Udzielając odpowiedzi pozytywnej Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przepis art. 75 § 3 k.k. ma na celu naprawienie całej szkody, przy czym treść przepisu nie wyłącza takiego ustalenia sądowego, według którego każdy ze współsprawców naprawi część szkody (wspólnie wyrządzonej) tak, by ostatecznie byli oni zobowiązani do naprawienia całej szkody. Dodatkowym argumentem jest wskazanie uchwały Sądu Najwyższego z 15 VII 1971 r.<sup>3</sup>

Co do wysokości odszkodowania, w wymienionej uchwale posłużono się wskazówką zawartą w art. 363 § 1 k.p.k. („odszkodowanie pieniężne, odpowiadające wartości zagarniętego mienia”), przy tym użyto takich określeń, jak „wartość przywłaszczonego mienia”, „wielkość bezpośrednio wyrządzonej w mieniu społecznym przez jego zagarnięcie”, „szkoda stanowiąca równowartość zagarniętego mienia, określona w czynie przypisanym skazanemu”<sup>4</sup>. Poza tym uchwała z 15 VII

1971 r. zawiera m. in. twierdzenie, że obowiązek naprawienia szkody przewidziany w art. 75 § 3 k.k. (obejmujący „szkodę wyrządzoną bezpośrednio zagarnięciem mienia”) nie powinien obejmować odsetek, są one bowiem oparte na odrębnej podstawie. W związku z tym można powiedzieć, że w uchwale z 15 VII 1971 r. przedmiotem uwagi jest naprawienie szkody obejmujące straty, które poszkodowany poniósł, ale niecałe naprawienie ustanowione w art. 361 § 2 k.c.

Gdy chodzi o zagadnienie wyrządzenia szkody przez kilka osób<sup>5</sup> — przy stosowaniu art. 75 § 3 k.k. — uchwała z 15 VII 1971 r. jak gdyby zatrzymała się w połowie drogi i nie przyniosła wyjaśnienia. Zawiera ona wprawdzie nie budząc wątpliwości zdanie, że sąd zasądza solidarnie odszkodowanie na podstawie art. 363 § 1 k.p.k. od sprawców skazanych na bezwarunkowe kary pozbawienia wolności. Jednak co do sprawców, których dotyczy zawieszenie wykonania kary w rozumieniu art. 75 § 3 k.k., znajduje się w niej następujące (nie dokończone) sformułowanie: „W razie więc skazania kilku osób za zagarnięcie wspólnie mienia społecznego, jeżeli szkoda nie została naprawiona, sąd w wypadku warunkowego zawieszenia wszystkim sprawcom wykonania kary nakłada na podstawie art. 75 § 3 k.k. na każdego z nich obowiązek naprawienia szkody, w wypadku zaś warunkowego zawieszenia wykonania kary tylko niektórym sprawcom nakłada na powyższej podstawie na każdego z nich obowiązek naprawienia szkody...”.

Rzecz jednak w tym, że owa podstawa, przynajmniej według brzmienia art. 75 § 3 k.k. w powiązaniu z brzmieniem art. 75 § 2, odnosi się zasadniczo do jednego skazanego (odpowiadającego w granicach swego zamiaru). Jak — gdy jest kilku skazanych (z warunkowym zawieszeniem wykonania kary) — zastosować art. 75 § 3 k.k., przepis materialnego prawa karnego?<sup>6</sup> Rzetelna próba odpowiedzi na to pytanie znajduje się w głosowanym tu orzeczeniu: „... sąd może, nakładając na nich obowiązek jej naprawienia na podstawie art. 75 § 3 k.k., zobowiązać każdego z nich do naprawienia szkody w odpowiedniej części tak, by w sumie cała szkoda została pokryta”.

Nie przewidując odpowiedzialności solidarnej (w zakresie, którego dotyczy), próba ta jest zgodna z odpowiednim twierdzeniem zawartym w uchwale z 15 VII 1971 r., a ponadto nie jest ona obca, jak można uważać, ujęciu stosunków kilku sprawców w art. 441 § 2 k.c.<sup>7</sup> Wszakże wylania się pytanie, czy sąd zobowiązuje do naprawienia szkody (w odpowiedniej części), czy może to zrobić według swego uznania (jeśli w takim znaczeniu zostało użyte wyrażenie „sąd może...”). Ponadto, czy tu wchodzi w rachubę miarkowanie, czy też zawsze naprawienie w całości szkody wynikającej z działania lub zaniechania kilku osób.

W treści uchwały z 15 VII 1971 r. nie ma dopuszczalności własnego uznania sądu w rozpatrywanym zakresie. Gdy zaś chodzi o miarkowanie, sprawa jest otwarta.

<sup>1</sup> A. Ohanowicz: *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963, s. 9, 10.

<sup>2</sup> Z literatury dotyczącej pojęcia szkody i odszkodowania — W. Czachórski: *Ustalenie wysokości odszkodowania według przepisów kodeksu zobowiązań*, NP 1958, nr 4, s. 54 i nr 5, s. 24; tenże: *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1974, s. 71 i nast.; A. Ohanowicz: *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego. Część ogólna*, Warszawa—Poznań 1965, s. 74 i nast.; A. Szpunar: *Zakres obowiązku naprawienia szkody*, PiP 1960, nr 1, s. 20; tenże: *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 218 i nast.; tenże: *Rozważania nad odszkodowaniem i karą*, PiP 1974, nr 6; J. Wiśniarz: *Ustalenie wysokości odszkodowania*, Warszawa 1962; J. Dąbrowa: *Odpowiednie ograniczenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na tle kodeksu cywilnego*, PiP 1968, nr 1, s. 91 i nast.; *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 871 i nast. Z literatury prawa karnego: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 308 i nast.; S. Kalinowski: *Polski proces karny*, Warszawa 1971; W. Daszkiewicz: *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970; tenże: *Naprawienie szkody w prawie karnym*, Warszawa 1972; tenże: *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976; B. Bartosiak: *Zasądzenie odszkodowania pieniężnego z urzędu (art. 363 k.p.k.)*, Warszawa 1973.

<sup>3</sup> VI KZP 81/70, OSNKW 1971, nr 10, poz. 144; patrz również Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy, Mon. Pol. z 1957 r. nr 86, poz. 519.

<sup>4</sup> Można nadmienić, że w art. 114 i nast. k.p. występują takie określenia, jak „szkoda w granicach rzeczywistej straty zakładu”, „wysokość wyrządzonej szkody”, „naprawienie szkody w pełnej wysokości”.

<sup>5</sup> Patrz np. W. Czachórski: *Zobowiązania...* s. 173, 174; A. Szpunar: *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, PiP 1957, nr 2, s. 296 i nast.

<sup>6</sup> Co do charakteru tego przepisu, zwłaszcza W. Daszkiewicz: *Naprawienie szkody*, s. 15 i nast.; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *op. cit.*, s. 308 i nast.

<sup>7</sup> Pewne rozwinięcie zawiera art. 118 zd. 2 k.p.: „Jeżeli nie jest możliwe ustalenie stopnia winy i przyczynienia się poszczególnych pracowników do powstania szkody, odpowiadają oni w częściach równych”.

W każdym razie nie jest przeciwna miarkowaniu tej części uchwały, która ma za przedmiot rozwinięcie tezy, że celem obowiązku przewidzianego w art. 75 § 3 k.k. jest przede wszystkim wychowanie oskarżonego, że elementy odszkodowawcze nie zmieniają zasadniczego charakteru owego obowiązku jako środka penalnego. Inna sprawa, że w pewnych wypadkach zasądzenie pełnego odszkodowania może sprzyjać realizacji postulatu wychowawczego. Z drugiej strony, nie brak sytuacji, w których takie zasądzenie napotyka na przeszkody<sup>8</sup>, zwłaszcza w wypadkach wspólnego wyrządzenia szkody. W związku z ustaleniem winy danej osoby, stopnia, w jakim przyczyniła się do wywołania szkody, z innymi okolicznościami utrudniającymi odpowiedni podział zobowiązania — można nie dojść do rezultatu, o którym mowa w głosowanym wyroku (by sprawcy „... w sumie zostali zobowiązani do pokrycia całej szkody”).

Prostą drogą do owego rezultatu, do pełnej ochrony poszkodowanego byłoby dopuszczenie, zgodnie z art. 441 § 1 k.c.<sup>9</sup> odpowiedzialności solidarnej<sup>10</sup>. Jednak patrząc raczej z boku, okiem niespecjalisty, na problematykę art. 75 § 3 k.k. piszący te słowa solidaryzuje się z następującym wątkiem z uchwały SN z 15 VII 1971 r.: „Obowiązek naprawienia szkody nałożony na podstawie art. 75 § 3 k.k. ma charakter ściśle indywidualny, wobec czego nie można go orzekać solidarnie z innymi skazanymi”<sup>11</sup>. Można przy tym uważać, że z przedstawioną tezą nie koliduje propozycja możliwości wyboru: w danej sprawie sąd mógłby zdecydować się na zasądzenie odszkodowania według art. 363 § 1 k.p.k. zamiast nakładania osobliwego obowiązku (art. 75 § 3 k.k.)<sup>12</sup>, z pamięcią o postanowieniu art. 363 § 4 k.p.k.

## II

W art. 75 § 2 pkt. 1 k.k. chodzi o „naprawienie w całości albo w części szkody wyrządzonej przestępstwem”, natomiast w art. 75 § 3 k.k. nie ma tej alternatywy, przewiduje się: naprawienie szkody wyrządzonej zagarnięciem mienia społecznego. W literaturze przedmiotu<sup>13</sup> m. in. przyciąga uwagę twierdzenie, że w zakresie art. 75 § 3 k.k. obowiązek naprawienia szkody obejmować musi całą szkodę, sąd jest tu związany nie tylko co do zasady, ale i co do rozmiarów naprawienia szkody<sup>14</sup>. Jednak zauważono, że nie można by żądać od sądu karnego prowadzenia dłuższych badań w celu ustalenia rozmiarów szkody przy nakładaniu obowiązku jej naprawienia. By zapobiec przewlekłości postępowania, można zobowiązać oskarżonego do częściowego odszkodowania, dając temu wyraz w treści orzeczenia (np.

<sup>8</sup> W związku z tym przyciąga uwagę formuła art. 137 k.z., również ujęcie w art. 118 k.p.

<sup>9</sup> Taka odpowiedzialność nie występuje w art. 114 i nast. k.p. O „wspólnej odpowiedzialności” jest mowa w art. 125 k.p.

<sup>10</sup> Zastosowanie tej odpowiedzialności dopuszcza W. Daszkiewicz; *Naprawienie szkody...*, s. 61.

<sup>11</sup> Z tym charakterem obowiązku również nie harmonizowałaby, jak można uważać, „odpowiedzialność w częściach równych” (art. 118 k.p.). Takim obowiązkiem przywołuje na pamięć wskazanie *sum cuique tribuere*.

<sup>12</sup> Co do tej możliwości, sugestywne uwagi W. Daszkiewicza; *Naprawienie szkody...*, s. 53. Można nadmienić (w związku z art. 363 k.p.k.), że obecnie wchodzi też w grę przepisy prawa pracy (zwłaszcza k.p.).

<sup>13</sup> Wchodzi w rachubę zwłaszcza wymienione tu prace W. Daszkiewicza.

<sup>14</sup> Tak W. Daszkiewicz; *Naprawienie szkody...*, s. 23, 24.

„zobowiązuje się oskarżonego do zapłacenia takiej to a takiej sumy pieniężnej na konto odszkodowania, którego dokładne, pełne ustalenie przekraczałoby zadanie procesu karnego”<sup>15</sup>. Poza tym również przy stosowaniu art. 75 § 3 k.k. wchodzi w grę posiłkowe stosowanie przepisów prawa cywilnego<sup>16</sup>.

Ściśle indywidualny charakter obowiązku w art. 75 § 3 k.k.<sup>17</sup>, realizacja celów wychowawczych, penalnych<sup>18</sup>, której on służy, jedynie uboczne konsekwencje (tej realizacji) w zakresie stosunków cywilnoprawnych między pokrzywdzonym a oskarżonym<sup>19</sup> — to ważne ustalenia.

Wszelako przepisowi art. 75 § 3 k.k., obok jego właściwej funkcji gdzie niegdzie (widać to również w głosowanym orzeczeniu) przypisuje się pełną funkcję odszkodowawczą, wymaganie pełnego odszkodowania. Z pewnością zespół karnych środków naprawienia szkody (w tym obowiązek przewidziany w art. 75 § 3 k.k.) stanowi walną pomoc w zakresie ochrony mienia społecznego, pozwala osiągnąć w krótszym czasie to, do czego prowadzi zazwyczaj dłuższa droga procesu cywilnego<sup>20</sup>. Nie zawsze jednak można dokreślić odszkodowawczą „śrubę” materialnego prawa karnego, w szczególności art. 75 § 3 k.k. Są bowiem współczynniki ograniczające wymaganie naprawienia szkody przewidziane w tym przepisie. Jest to wymaganie nierozdzielnie związane z zawieszeniem wykonania kary wymierzonej, by osiągnąć konkretny cel w stosunku do konkretnego skazanego, co przemawia przeciwko zastosowaniu tu solidarnej odpowiedzialności za szkodę. Po wtóre, szkoda w rozumieniu owego przepisu<sup>21</sup>, przy uwzględnieniu jego właściwej funkcji, nie obejmuje całego rozmiaru uszczerbków. Przy tym w wypadku wyrządzenia szkody przez kilka osób wspólnie bierze się pod uwagę okoliczności, zwłaszcza winę każdego sprawcy oraz stopień jego przyczynienia się do powstania szkody, by oznaczyć udziały w jej naprawieniu.

## III

Stan faktyczny jest dość skomplikowany, przy czym opis nie zawiera pełnego obrazu. Nie wiadomo, jaki był układ stosunków w okresie XI/lub I/1973 — IV 1974; czy wchodziły w grę przepisy o odpowiedzialności wspólnej, być może odpowiednie stosowanie tych przepisów, czy też nie. Gdy chodzi o trzech sprawców szkody, których dotyczy rewizja, Sąd Najwyższy zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego uznawszy, że szkoda wyrządzona przez nich wspólnie (w różnych częściach) wynosi 13 714 zł, a nie 31 914 zł. Jednak z ustaleń wynika, że oskarżone Zofia C. i Bogumiła N. wspólnie zagarnęły 11 600 zł, a co do współudziału Wiesława K. w wysokości 6 600 zł nie jest całkiem pewne, czy ten współudział podpada pod sumę 11 600 zł, czy też sumę 13 714 zł, obejmującą 11 600 zł + 1 400 zł (kwota zabrana przez Zofię C. bez współdziałania z Bogumiłą N.) + 713 zł (kwota zabrana

<sup>15</sup> Tamże, s. 25, 26.

<sup>16</sup> Tamże, s. 29.

<sup>17</sup> W powołanej tu uchwale SN z 15 VII 1971 r.

<sup>18</sup> O tym uchwała SN z 15 VII 1971 r.; również A. Szpunar; *Ustalenie odszkodowania...*, s. 229.

<sup>19</sup> W. Daszkiewicz; *Zasądzenie odszkodowania...*, s. 28.

<sup>20</sup> W tej materii m. in. B. Bartosik; *op. cit.*, s. 12, 13; J. Bafia; *System kar zasadniczych w świetle k.k. z 1969 r.*, „Przegląd Penitencjarny” 1969, nr 2, s. 11, 12.

<sup>21</sup> W tym względzie w szczególności I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter; *op. cit.*, s. 310.

przez Bogumiłę N. bez współdziałania z Zofią C.). Jeżeli się weźmie pod uwagę choćby tylko obowiązki Zofii C. i Bogumiły N., nałożone przez Sąd Wojewódzki, widać, że w każdym z nich (13 000 zł i 12 314 zł) występuje szkoda 11 600 zł, która przedstawia się tu jako przedmiot odpowiedzialności solidarnej. Takie rozstrzygnięcie jest oczywiście korzystne dla poszkodowanej jednostki organizacyjnej, koliduje to jednak (o czym była mowa wcześniej) z charakterem obowiązku przewidzianego w art. 75 § 3 k.k.

Omaiwana sprawa należy do tych, w których niełatwo osiągnąć zgodność podziału zobowiązania sprawców z ich rzeczywistymi udziałami we wspólnym wyrządzeniu szkody. Według art. 11 k.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Wpływ wydanego orzeczenia karnego na postępowanie cywilne zależy tu od treści zwrotu ustawowego „ustalenia, co do popełnienia przestępstwa”. Otóż jest uzasadniony pogląd, że wykładnia powinna być ścisła, że „w szczególności sąd w postępowaniu cywilnym nie jest związany ustaleniem co do tego, czy przestępstwo wywołało szkodę i w jakiej wysokości. Odnosi się to obecnie także do przestępstw gospodarczych. Ponieważ przepisy części szczególnej kodeksu karnego nie wymieniają jakiegś ściśle określonej szkody (...) przyjęć należy, że ściśle określona w wyroku karnym wysokość szkody bądź niedoboru, jako nie należąca do istoty czynu, nie ma mocy wiążącej dla sądu cywilnego...”<sup>22</sup>.

Jest też stanowisko, że orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 75 § 3 k.k. nie zamyka drogi do dochodzenia roszczeń w procesie cywilnym, ani nie stwarza (w stosunku do tego procesu) stanu rzeczy osądzonej (jednak zamknięta jest droga przewidziana w art. 363 § 1—3 k.p.k. z mocy art. 363 § 4 k.p.k.<sup>23</sup>). Przedmiotem oceny sądu cywilnego może być m. in. zagadnienie roszczeń zwrotnych, kwestia miarkowania odszkodowania, której znaczenie w postępowaniu regresowym jest sporne<sup>24</sup>.

Wśród wymienionych w orzeczeniu jednostek organizacyjnych, jako bezpośrednio poszkodowana występuje była Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w B. Szkody powstały wskutek zagarnięcia kwot „stanowiących równowartość wędlin sprzedanych poza dokumentacją”. Materiał sprawy nie wyjaśnia, jakie ceny zostały zapłacone oskarżonym w zakresie tych nielegalnych sprzedaży. W każdym razie szkody, którymi zajmowały się obydwie sądy, to nie wszystko. Są jeszcze pokrzywdzeni konsumenci, są zakłócenia w zaopatrzeniu i ich dotkliwe nieraz skutki zdrowotne, moralne, takie straty, których (choć są ostatecznie wymierne) już nie można wyrównać w procesie stosowania prawnych środków (cywilnych, karnych), służących do naprawienia wyrządzonej szkody.

Jan Kosik

<sup>22</sup> Patrz: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1975, s. 80—82 oraz powołane tam orzeczenia, również literatura.

<sup>23</sup> Patrz I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: *op. cit.*, s. 310. W związku z tym warto zwrócić uwagę na art. 363 § 5 k.p.k., również art. 122, 123 k.p. i inne postanowienia prawa pracy.

<sup>24</sup> W tej materii w szczególności *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, s. 1087, 1088. Można nadmienić, że art. 363 § 1 k.p.k. przewiduje regres w oznaczonym wypadku.